Nr. 2. **Mikołów, dnia 10. Stycznia 1931 r.** **Rok VII.**

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Przed krytyczną sesją Ligi Narodów.

Zbliżająca się 62-ga sesja Ligi Narodów budzi wielkie zainteresowanie wśród sfer politycznych. Głównym powodem tego jest zapowiedziane wystąpienie Niemiec ze skargami przeciw Polsce.

Konferencji tej przewodniczyć miał niemiecki delegat dr. Curtius, zrzekł się jednak tej funkcji, by mógł swobodnie i z największą energią prowadzić oskarżenie.

Oczekiwana sesja będzie wobec tego najprawdopodobniej dość burzliwa, jednakże przetrwa z pewnością Liga Narodów i tę zbliżającą się krytyczną sesję, a może nawet wzmocni swoje stanowisko w opinji publicznej, o ile zdoła załatwić wytoczony spór ku zadowoleniu ogółu państw.

Porządek dzienny.

Zbierająca się w dniu 19 b. m. sesja ma do rozpatrzenia przeszło 30 punktów porządku dziennego. Polskę dotyczą głównie oskarżenia niemieckie, objęte notą rządu niemieckiego z d. 27 listopada 1930 r. w sprawie sytuacji mniejszościowej w Województwie Śląskiem. Z tą sprawą łączy się petycja związku Polaków w Niemczech, dotycząca położenia ludności polskiej w Niemczech oraz petycja pani Pauliny Sock w sprawie przyjęcia jej syna do szkoły mniejszościowej w Rudzie na Śląsku a następnie kilka petycyj Volksbundu. Sprawy te referuje przedstawiciel Japonji.

W dalszym ciągu znajduje się na porządku dziennym sprawozdanie przedstawiciela Hiszpanji o stanie obecnym rokowań polsko-litewskich w sprawie zaleconych przez Radę w dniu 18 września 1930 rokowań co do uregulowania zajść pogranicznych i ruchu na odcinkach granicznych rzecznych. Ponadto przedstawiciel Hiszpanji zreferuje stan stosunków polsko-litewskich.

Reprezentant Polski, Minister Zaleski referować będzie szereg spraw, związanych z wykonaniem art. 304 traktatu w Trianon w odniesieniu do zagadnień kolejowych oraz kwestję zwołania czwartej konferencji w sprawach międzynarodowej komunikacji i tranzytu. Na uwagę zasługują punkty porządku dziennego, omawiające kodyfikacje prawa międzynarodowego, oraz referat przedstawiciela Hiszpanji z prac komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej, a także również referat przedstawiciela Hiszpanji, z prac komisji specjalnej powołanej do zredagowania projektu konwencji o kontroli wytwórczej prywatnej i rozpowszechniania broni, amunicji oraz materjałów wojennych.

Niemcy obawiają się klęski w Genewie.

Na kongresie niemieckiej partji ludowej w Badenie wygłosił min. spr. zagr. Curtius znamienne przemówienie, w którem oświadczył, że przyjechał na kongres swego stronnictwa, ażeby przed swą „ciężką drogą do Genewy" zapewnić sobie zaufanie swych najbliższych towarzyszy partyjnych, tak jak udało mu się uzyskać zaufanie Prus Wschodnich i G. Śląska (?).

P. Curtius oświadczył dalej, iż nie może obiecywać, że uda mu się osiągnąć w Genewie sukcesy na polu polityki zagranicznej w najbardziej rozstrzygających sprawach niemieckiej ojczyzny. Obiecuje jednakże, iż całą swą osobę poświęci sprawie Niemiec i niemieckiego honoru.

„Spodziewam się — oświadczył p. Curtius — iż cały naród niemiecki solidaryzuje się ze mną i oświadczenia moje w Genewie znajdą echo w całym narodzie. Nie mam jednakowoż zamiaru występować dzisiaj ze zbyt wielkim optymizmem w sprawie sytuacji genewskiej".

Przemówienie p. Curtiusa jest wyraźnym dowodem, iż w niemieckich sferach rządowych zapatrują się coraz bardziej pesymistycznie na wyniki sesji genewskiej dla Niemiec.

Zbliżona do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych demokratyczna „Frankfurter Ztg." usiłuje już teraz przygotować opinję niemiecką na ewentualną przegraną Niemiec, wywodząc w dłuższym artykule, że opinja publiczna w świecie urabiana jest bardzo umiejętnie przez Polaków, których uważać należy za mistrzów w robieniu propagandy zagranicznej.

Pozostanie Niemiec w Lidze Narodów jest wątpliwe?

Coraz częściej pojawiają się w prasie niemieckiej rozważania nad ewentualnością wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów. Jednakże głosy te nie należałoby brać zbyt serjo, gdyż jest to tylko specjalny wymysł Niemców w tym celu, by zapewnić sobie sukces w sprawie not antypolskich i pod groźbą wystąpienia wymusić w Genewie pewne następstwa, czy to w sprawie spłat reparacyjnych lub kwestji rozbrojenia.

W tym też celu wyzyskana została ostatnio „N. Fr. Presse" w Wiedniu, która podała następujące charakterystyczne doniesienie swojego berlińskiego korespondenta:

„W berlińskich kołach parlamentarnych omawia się obecnie bardzo żywo

przyszły rozwój niemieckiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Co do polityki zagranicznej, to słyszy się często wyraźny pogląd, że rozwój wypadków czyni dalszą przynależność Niemiec do Ligi Narodów czemś zupełnie problematycznem. Jeżeli mianowicie Niemcy w dalszym ciągu daremnie domagać się będą rozbrojenia innych narodów, które to żądanie uzasadnione jest postanowieniami Traktatu Wersalskiego — i jeżeli zażalenia niemieckie co do traktowania niemieckich mniejszości w Polsce nie dadzą żadnego wyniku, albo tylko niedostateczny, to nadejdzie chwila, w której miarodajne koła niemieckie będą sobie musiały postawić pytanie, czy dalsze pozostanie Niemiec w Lidze Narodów ma wogóle jaki sens.

Oczywiście te miarodajne koła zdają sobie sprawę z tych ważnych okoliczności, które przemawiają przeciw wystąpieniu Niemiec z Ligi Narodów. Istnieje atoli niebezpieczeństwo, że jeżeli Niemcy ani w sprawie rozbrojenia, ani w sprawie mniejszości nie uzyskają swych praw (?) w Lidze Narodów, to opozycja społeczeństwa niemieckiego przeciw Lidze Narodów do tego stopnia się wzmocni, że rząd niemiecki będzie zmuszony do tego się zastosować".

Niezbyt przychylny nastrój dla Niemiec.

Genewska Konferencja zapowiada się jaknajfatalniej dla Niemców. We Francji n. p. panuje oburzenie we wszystkich kołach politycznych, a usiłowania lewicy francuskiej nie potrafią nic zmienić w tym nastroju antyniemieckim.

Bardzo charakterystyczne dla opinji francuskiej są słowa artykułu wstępnego jednego z numerów „Le Temps". Pismo to podkreśla, że pretensje niemieckie oburzają cały świat i że Niemcy lepiej by zrobiły, gdyby spojrzały prawdzie w oczy, t. j. opinji całego świata. Niech sobie Niemcy nie myślą, że zagranica przerazi się ich gróźb i że ulegnie ich namowom w sprawie kampanji rewizji traktatów. Ani groźby, ani intrygi nie zdołają tu niczego dokonać.

Nastrój ten potwierdza także wynik ostatniej konferencji pomiędzy ministrem Briandem a ambasadorem niemieckim w Paryżu, p. Hoeschem.

Rozmowa dotyczyła zebrania Unji paneuropejskiej, która jak wiadomo, zebrać się ma w dniu 16 stycznia b. r. w Genewie, a mianowicie na trzy dni przed styczniową sesją Ligi Narodów. P. Hoesch oświadczył w imieniu rządu niemieckiego p. Briandowi, że jeśli Niemcy nie uzyskają satysfakcji w sprawie polskiego Górnego Śląska (!), tj. zajść wyborczych itp., to nie poprą stanowiska Brianda w sprawie Unji paneuropejskiej.

Wiadomo jednak — że rządy francuski i angielski w Genewie zajmą stanowisko bardzo ostre przeciw Niemcom, a za Polską, a to zarówno ze względu na ważność planu Younga, jak również wskutek oburzenia, panującego w Paryżu i Londynie z powodu rewizjonistycznej kampanji Niemiec. Wobec tego Briand znalazł się w dość ciężkiej sytuacji i w wyniku czego zrezygnował wogóle ze swej akcji paneuropejskiej. M. in. złożyła się na to wielka opozycja ze strony sekretarjatu Ligi Narodów, który widzi w akcji Brianda konkurencję wobec Ligi. Wobec tego w dniu 16 stycznia konferencja paneuropejska ograniczy się tylko do rozważenia problemów ogólnych, a mianowicie komunikacji, rozejmu celnego, sprawy zakazu wywozu i przywozu itp.

U mogiły wielkiego wodza Francji.

W dniu 3 b. m. zmarł w Paryżu Marszałek Joffre, słynny zwycięsca z nad Marny, wielki wódz Francji.

Pisma francuskie i zagraniczne pełne są wspomnień o wielkim żołnierzu i wodzu Francji, którego genjuszowi zawdzięcza Europa, że nie stała się niemiecką.

Józef Cezary Joffre urodził się w roku 1852 w Rivesaltes, małej miejscowości w Pyreneach wschodnich, jako syn bednarza, obarczonego liczną rodziną. Po wstępnych studjach gimnazjalnych, odbytych w Perpignan, młody Joffre uczęszczał do specjalnej szkoły politycznej w Paryżu, która dostarcza armji francuskiej oficerów artylerji i saperji. Jako młody porucznik, obdarzony z natury wysokiemi zaletami wojskowemi, Joffre brał udział w wojnie francusko-niemieckiej w r. 1870-71 zbierając pierwsze laury wojenne podczas blokady Paryża przez Niemców.

Po zakończeniu wojny odkomenderowany został do kolonji, gdzie niejednokrotnie złożył dowody bystrości umysłu i męstwa w walkach z tubylcami, dzięki którym to zaletom szybko zaawansował do stopnia pułkownika. W roku 1901 Joffre mianowany został generałem brygady na Madagaskarze, skąd po pewnym czasie przeniesiony został na takież stanowisko w Vicennes. W r. 1906 został generałem dywizji, obejmując kolejno dowództwo nad 6-tą dywizją w Paryżu i później od r. 1908 nad 2-gim korpusem armji w Amiens. W r. 1911 mianowany został szefem sztabu generalnego i wyznaczony na głównodowodzącego armji na wypadek wybuchu wojny.

Natychmiast po wybuchu wojny światowej, marsz. Joffre rzucił swoje wojska do ofensywy, paraliżując z miejsca gwałtowny atak armji niemieckiej. Po kilku nieudałych bitwach, zmuszony był wycofać armję francuską w głąb kraju, opierając się o twierdzę paryską, mimo to jednak nie tracił nadziei na rychłe podjęcie kontrofensywy. I rzeczywiście niezadługo, bo już we wrześniu 1914, genjusz wojskowy Joffre'a, poparty przez dzielnego generała Gallieniego, poprowadził wojska znowu do ataku, który tym razem na całej linji się udał, wzmacniając gruntownie pozycję armji. Operacja ta oraz bezpośrednio po niej następujące znane pod nazwą „Bitwy nad Marną", zdobyły wielkiemu wodzowi armji francuskiej sławę w całym obozie wojsk sprzymierzonych. W gigantycznem zmaganiu się 6-dniowem odrzucił nawałę niemiecką na te stanowiska, z których nieprzyjaciel już nie miał więcej wyjść do skutecznych działań ofenzywnych. Z tego też powodu słusznie przypisują marsz. Joffre'owi powiedzenie: „Wojna światowa skończyła się w dniu 12 września 1914 roku, a wszystko co potem przyszło, aż do 11 listopada 1918 roku, było już tylko bezpłatnym dodatkiem na koszt Niemiec". W roku 1916 po szeregu odniesionych zwycięstw — z powodu nieporozumienia między nim a ówczesnym rządem, który pod wpływem ambitnego gen. Gallieniego nie chciał uznać całkowitej swobody działania głównodowodzącego armji, jak również z powodu nie bardzo udatnej bitwy nad Sommą — ustąpił z zajmowanego stanowiska, które rząd powierzył gen Nivelle. Joffre natomiast mianowany został doradcą technicznym „Komitetu wojennego" i wkrótce objął przewodnictwo w Naczelnej Radzie Wojennej wojsk koalicyjnych. W dniu 26 grudnia 1916 w dowód uznania jego wielkich zasług na polu obrony ojczyzny mianowany został jako pierwszy generał od istnienia

republiki marszałkiem Francji. W ostatnim okresie wojny światowej, marsz. Joffre nie brał już czynnego udziału w akcji wojennej, natomiast po zawarciu pokoju na wiosnę r. 1919 wydelegowany został ze specjalną misją dyplomatyczną do Stanów Zjednoczonych, gdzie udało mu się zawrzeć korzystną konwencję militarną.

Dnia 14 lipca 1919 r., jako w dniu święta narodowego marsz. Joffre po raz ostatni dowodził swojemi wojskami w czasie wielkiej uroczystej defilady, witany entuzjastycznie przez tłumy narodu, poczem raz na zawsze pożegnał się ze swoim ulubionym zawodem. W latach następnych odbył jeszcze kilka podróży dyplomatycznych do Hiszpanji i Rumunji, poczem udał się na zasłużony odpoczynek, spędzając ostatnie lata swego pracowitego i pełnego poświęcenia dla ojczyzny życia w gronie najbliższych.

W marsz. Joffre Francja traci jednego ze swoich najdzielniejszych synów, wielkiego genjusza wojennego, który wydatnie przyczynił się do walnego zwycięstwa nad odwiecznym wrogiem swej ojczyzny.

Polsko-amerykański traktat handlowy.

Traktat handlowy polsko-amerykański, którego zawarcia należy się spodziewać w dniach najbliższych, oparty jest na klauzuli największego uprzywilejowania, posiada dla Polski doniosłe znaczenie z tego względu, że da polskim placówkom konsularnym w Stanach Zjednoczonych podstawę prawną do roztaczania opieki nad naszą wielomiljonową rzeszą wychodźtwa w Ameryce. Traktat składa się z 31 artykułów, z których pierwszy traktuje o wzajemnych prawach obywateli na mocy zasad ogólnych, przyznających obywatelom obu krajów prawo zamieszkania, zmian miejsca zamieszkania i t. p. Doniosły jest artykuł drugi przyszłego układu o odszkodowaniu za szkody, poniesione przez obywateli przy pracy i t. p.

Interwencja polskich placówek konsularnych w obronie interesów obywateli polskich w Ameryce, oparta raczej na zwyczaju, uzyskuje przez ten artykuł podstawę prawną. Obywatele obu krajów mają zagwarantowane obustronnie swobodę kultu i wyznań uznanych przez te państwa.

Postanowienia handlowo-celne regulują stosunki wymiany handlowej. Ponadto specjalne postanowienie przewiduje, że obywatele obu krajów nie mogą być na terenie tych państw obciążani podatkami wyżej niż własny obywatel danego państwa.

W dziedzinie morkiej traktat zawiera specjalne postanowienia o dokumentach morskich, prawie wjazdu na wody terytorjalne obu państw i t. d.

W dalszym ciągu traktat reguluje kwestję spółek akcyjnych, a specjalne postanowienie wprowadza t. zw. klauzulę gdańską, t. zn., że i terytorjum W. M. Gdańska będzie objęte wszystkiemi postanowieniami naszego traktatu. Traktat podlega ratyfikacji ze strony ciał ustawodawczych obu państw.

Co słychać w kraju?

Przed zebraniem się Sejmu.

Już w sobotę Sejm się ożywi, bowiem na ten dzień zwołane zostały dwie komisje: skarbowa, która rozpatrywać będzie sprawę pożyczki zapałczanej i spraw zagranicznych, która wysłucha exposé ministra Zaleskiego.

Tymczasem życie polityczne, po świątecznym wypoczynku, odżyje, tembardziej, iż na początku przyszłego tygodnia przewidziane jest pierwsze posiedzenie plenarne sejmu.

Na posiedzeniu tem rząd będzie musiał zająć stanowisko w szeregu spraw, które są naczelnemi zagadnieniami życia polskiego.

Wysłanie kurjera.

W związku z tem pozostaje zapewne wiadomość o wyjeździe dziś lub jutro specjalnego kurjera na Maderę, który ma poinformować marsz. Piłsudskiego o sytuacji politycznej w kraju. Będzie to pierwszy kurjer, wysłany do marsz. Piłsudskiego.

Funkcje kurjera ma spełnić jeden z zaufanych oficerów z gabinetu ministra spraw wojskowych.

Odpowiedź na interpelację brzeską.

Jak słychać, odpowiedź na interpelację brzeską, której ma udzielić min. Michałowski na posiedzeniu komisji prawniczej Sejmu, została już przygotowana i w chwili obecnej jest ona przedmiotem szczegółowych rozważań rządu.

Nie bez związku z tem są pogłoski o zawezwaniu na dziś do Warszawy płk. Kostka-Biernackiego, który przebywa na urlopie w Olkuszu.

Odpis odpowiedzi rządowej, być może, będzie również przesłany przez kurjera na Maderę.

Narady gospodarcze.

Wreszcie w końcu tygodnia ma się odbyć posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów dla obmyślenia środków zaradczych wobec wzrastającego kryzysu gospodarczego.

Tematem obrad ma być z jednej strony sprawa bezrobocia, z drugiej zaś sprawa kartelizacji przemysłu, wysunięta przez delegację przemysłowców łódzkich, która została przyjęta przez min. Prystora. Podobno min. Prystor jest zasadniczo zwolennikiem kartelizacji.

Francja.

Francja znowu bankierem narodów.

Cała prasa londyńska omawia żywo paryską konferencję przedstawicieli finansowych Anglji i Francji.

Sam cel konferencji trzymany jest w ścisłej tajemnicy. Pisma zapełniają się głównie przypuszczeniami. I tak Times twierdzą, że na konferencji tej omawiane będą również sprawy reparacyjne.

Natomiast wszyscy zgodnie przypuszczają, że o ile możliwem jest uzyskanie dzięki konferencji kredytów dla przemysłu angielskiego, o tyle wykluczoną jest pożyczka dla regulowania zakupów złota w Anglji.

W sferach londyńskiej City panuje przekonanie, że głównym przedmiotem obrad jest sprawa cyrkulacji złota, która o tyle jest drażliwą, że wchodzi tu w grę prócz bezpośrednich interesów stron obu, także ich prestige państwowy.

Pozatem prasa zgodnie przyznaje, że Francja powraca do swej przedwojennej roli bankiera narodów; dlatego tak silnie akcentuje konieczność powszechnego uspokojenia, gdyż od tego warunku zależy efektywne wystąpienie Francji w tej roli.

Niemcy.

Fala strajkowa.

Zagłębie Ruhry stoi w obliczu nieobliczalnych katastrof z powodu strajku górników, który objął 300 000 robotników.

Przemysłowcy węglowi wypowiedzieli bowiem z dniem 15. stycznia pracę wszystkim zatrudnionym w kopalniach, z tego powodu, że robotnicy odmówili zgody na 12-procentową zniżkę płac. Żądanie to pozostaje w związku z ogólną akcją, prowadzoną ostatnio w całych Niemczech, a mającą na celu spowodowanie ogólnej zniżki kosztów.

Przedstawiciele górników nie odrzucają w zasadzie myśli obniżenia płac, jednakże nie tak znaczną. Rozumieją oni, że przy obecnej zniżce cen węgla, przedsiębiorcy nie są w stanie płacić wysokich zarobków.

Ponieważ mimo licznych konferencyj robotnicy nie osięgnęli zgody pracodawców, wybuchł strajk, który doprowadził do sytuacji bardzo zaostrzonej, tak że musiano wzmocnić policję Reichswehrą, w kilku miejscach doprowadzono do rozlewu krwi.

Minister pracy dr. Stoegerwald osobiście interwenjował w sprawie konfliktu, jednakże interwencja ta nie przyniosła żadnego pozytywnego rezultatu. Minister Stoegerwald powrócił do Berlina i ma zamiar ustanowić specjalnego rozjemcę dla wydania orzeczenia w sprawie wysokości płac robotniczych. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ani przemysłowcy, ani przedstawiciele robotników nie poddadzą się orzeczeniu tego rozjemcy, wskutek czego należy oczekiwać, iż rząd będzie próbował załatwić konflikt przez ustanowienie specjalnego sądu rozjemczego.

Tymczasem sytuacja w okręgach objętych dzikim strajkiem komunistów, przedstawia się nadal bardzo groźnie, mimo, iż ilość strajkujących efektywnie nieco zmalała. Wzrasta bowiem ruch sabotażowy. I tak w Reinhausen koło Duisburga aresztowano 4 robotników, członków bojówki komunistycznej, którzy usiłowali przeciąć połączenia telegraficzne i telefoniczne. Znaleziono przy nich pistolety i noże. W wielu kopalniach wypowiedziano strajkującym pracę, uważając strajk za złamanie umowy. Zarządzenia te wpłynęły jeszcze bardziej na zaostrzenie się sytuacji.

Dnia 7. stycznia policja rozpędziła w Duisburgu pałkami gumowemi demonstracyjny pochód komunistów. Aresztowano 160 osób.

Ostatnio nadeszły wieści, że również Zagłębie Górnośląskie zaczyna ogarniać strajk, który wywołać miały także organizacje komunistyczne. Związki zawodowe, nie wykluczając socjalistycznych, odrzucają strajk. Rozmiarów strajku nie można na razie przewidzieć. Strajkują głównie komuniści.

Sytuacja w Niemczech nie jest bynajmniej różowa. Masy bezrobotnych z dnia na dzień się zwiększają, demonstracje są na porządku dziennym. Ostatnio odbyły się demonstracje bezrobotnych w Tylży z okazji przybycia kanclerza Brueninga, w czasie których wnoszono okrzyki „precz z kanclerzem głodowym".

Gdańsk.

Nowy senat gdański będzie miał charakter antypolski.

Rokowania w sprawie utworzenia nowego senatu w ostatnich dniach posunęły się tak dalece, iż obecnie uchodzą już za ustalone sprawy personalne.

Według informacyj pochodzących z gdańskich kół politycznych, stanowisko prezydenta senatu obejmie dr. Ziehm znany przywódca nacjonalistów, polityk bezwzględnie wrogi wszelkim porozumieniom między Polską i Gdańskiem. Wiceprezydentem senatu ma zostać dotychczasowy senator centrowy dla spraw społecznych dr. Wierczyński. Partja centrowa pozatem otrzyma jeszcze miejsce senatora robót publicznych, którym zostanie dr. Althoff. Sprawy wewnętrzne otrzyma landrat powiatu gdańsko-wyżyńskiego Hinz, popierany przez partję nacjonalistyczną. Sprawy finansowe prowadzić będzie przywódca bloku Narodowego Zjednoczenia, radca finansowy dr. Hoppenrat. Sprawy gospodarcze otrzyma przywódca niemieckiej gdańskiej partji ludowej dr. Bavier. Sprawy kulturalne mają być powierzone kandydatowi nacjonalistów, a nie, jak do tychczas, senatorowi dla spraw kulturalnych dr. Sprungowi, znanemu ze swej antypolskiej polityki.

Sprawa senatorów honorowych nie została jeszcze dotychczas ostatecznie załatwiona. Wiadomo jednak, że nacjonaliści otrzymają 3 miejsca w senacie, hitlerowcy dwa. Blok Zjednoczenia Narodowego jedno.

Powyższa lista nowego senatu świadczy o tem, iż będzie to senat przeciwny współpracy gdańsko-polskiej i że dążyć będzie do zaostrzenia stosunków polsko-gdańskich.

Wobec dynamiki sił w parlamencie gdańskim nie będzie on jednak w stanie utrzymać się dłuższy czas przy życiu. Gdańskie koła polityczne twierdzą, że już przy uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok przyszły, senat nie otrzyma votum zaufania, co wobec niemożności utworzenia innego senatu, przy istniejącym układzie sił, spowoduje rozwiązanie sejmu gdańskiego i nowe wybory.

Włochy.

Podbój Ameryki.

Już dawniej ubiegały się Włochy o jakieś pożyczki amerykańskie, jednakże amerykańscy bankierzy nie spieszyli się bynajmniej a nawet odpowiedzieli w końcu, „że dopóty nie dadzą dolarów, dopóki Włochy będą prowadzić politykę o atmo-

---

L. STASIAK.

Wilja Bożego Narodzenia.

Czem żył? Jakie trudy przeniósł? Ile głodu się nacierpiał? Ile łez wylał? Ty jeden wiesz, o Boże. Ty jeden patrzałeś, ile razy słodka nadzieja powrotu do kraju spadała z niebios w bezdeń szału i rozpaczy. Ty jeden Boże, wiesz, Ty to mieszczaninowi sądeckiemu zapamiętasz! Ojczyzno miła!

Szedł, szedł, miesiąc szedł, bez końca szedł. Ale po dniach i miesiącach okropnej podróży, sił brakło. Dawniej o zachodzie słońca się budził, w drogę nocną się wybierał. Teraz stracił już rachubę dnia, majaczenia jakieś we dnie, zwidywania, gorączka ciało trawi. Zasnął rankiem, zrywa się do drogi, a to ci przecie ranek znowu. Dzień i noc zimnica nim trzęsła, w gorączce dzień i noc przeleżał...

A jednak idzie. Rozpacz i szał gna go na północ. Liście z drzew opadły, biały śnieg pokrył góry. Dziwne myśli. Czasem rozpacz bezdenna, a czasem myśl dziwna. Straszna, smutna i rozpaczliwa, a jednak ciepła jakaś i serdeczna. Rozpalone gorączką usta mówią:

— Jeśli mam zemrzeć, niechże zemrę bliżej ciebie Ojczyzno, Matko najmilsza!

Idzie szaleństwem, idzie uporem, idzie rozpaczą, idzie...

Gorączka złudne obrazy maluje. Znamirowskiemu się chwilami zdaje, że jest już w kraju. Stanął raz, otwartemi szeroko oczami na świat spojrzał, ognie żaru śmiertelnego w tych oczach...

— Wszak ci to Poprad. Wszak ci to zamek lubowelski.

Oczy przetarł, żeby się obudzić z gorączki, szarpnął się za włosy, jest pewnym, że to choroba Lubowlę zrodziła. Serce się ścisnęło, łzy zagorzały w oczach. Złudzenie okropne, złudzenie straszliwe, a dlatego że to złudzenie, dalej trzeba iść. Wije się rzeka wśród skalisk, gościniec śnieżyca zasypała, lepsza droga zamarzłą rzeką; lodami męczennik idzie. Przed nim miasto jakieś dziwne; zamek na górze, w głębi iglica kościoła, domy biegną brzegiem ulic. Znowu gorączka. Roi się i marzy... To niesłychane. Szaleje biedny człowiek.

— Przecie ja tu na jarmark z butami jeździłem, przecie to znany kraj, przecie to znane miasto. Przecie to Muszyna, nad nią zamek krakowskich biskupów.

sferze wojennej, a co najważniejsze będą kumać się z Sowietami, których Ameryka uważała i uważać będzie za zgubny rozsadnik dla Starego i Nowego świata".

Mussolini nie przejął się jednak widać zbytnio odmową i ostatnio znowu zabrał się do roboty. W tym celu wyprawił 12 samolotów włoskich z samym ministrem awjacji gen. Balbo do Brazylji, by przekonać Amerykanów, że tylko faszyzm mógł się zdobyć na podobny wyczyn lotniczy, a zatem zasługuje na kredyt. Dalej spodziewa się Mussolini uzyskać w ten sposób zamówienia za oceanem dla włoskiego przemysłu lotniczego i ostatecznie w każdym razie lot taki przyniesie nowe laury dla włoskiego lotnictwa.

Mowa noworoczna Mussoliniego.

Jednakże lot generała Balbo doznał pewnych przeszkód w drodze i tak Mussolini nie doczekawszy się odlotu z Afryki do Ameryki, sam przypuścił drugi atak na Amerykę, wygłaszające w dzień Nowego Roku przemówienie po angielsku, które było transmitowane przez radjo do Stanów Zjednoczonych. W przemówieniu tem dyktator Włoch zapewnił Amerykę o swej miłości pokoju, twierdząc, że jako żołnierz Wielkiej Wojny z własnego doświadczenia może osądzić jak ciężkie są przeżycia wojenne i jak groźne są konsekwencje wojny. Nikt bez przerażenia nie może myśleć o nowej wojnie, która pogrąży całą cywilizację w przepaść.

Położenie międzynarodowe w Europie jest bardzo naprężone, a hegemonja militarna jednej grupy państw wprowadza niebezpieczne wrzenie na kontynencie europejskim. Konieczne jest ograniczenie zbrojeń i rewizja traktatów pokojowych, twierdzi Mussolini, aby przywrócić w Europie poczucie bezpieczeństwa.

Włochy nie dążą do stworzenia bloku rewizjonistycznego, jednak nie mogą przejść obojętnie mimo tych usiłowań, które chcą przywrócić równowagę w Europie.

„Echo de Paris" komentując noworoczną mowę Mussoliniego stwierdza, że jego pacyfistyczne przemówienie nie może zatrzeć wrażenia licznych deklaracyj publicznych pełnych pogróżek wojennych. Rząd faszystowski od chwili wprowadzenia ustroju faszystowskiego poświęca dużą uwagę zbrojeniom. Armja stała Włoch wynosi ćwierć miljona ludzi, nie licząc wojsk kolonjalnych.

Jeżeli do armji stałej włączyć żandarmerję, milicję faszystowską i urzędników celnych, którzy biorą udział w regularnych ćwiczeniach wojennych, stwierdzić należy, że od czasów wojny Włochy zwiększyły swe zbrojenia o 33 proc., podczas gdy Francja zmniejszyła swe zbrojenia o 50 proc.

Szczęśliwe zakończenie lotu.

Ostatecznie jednak niecierpliwość Mussoliniego została hojnie wynagrodzona — eskadra samolotów dotarła do Natalu, lotnicy witani byli entuzjastycznemi okrzykami przez tłumy publiczności brazylijskiej. Wiadomość ta została przyjęta w całych Włoszech z powszechną radością. Na placach publicznych, w teatrach i kinach, podawano ją wszystkim do wiadomości, przyczem grano marsz królewski i faszystowskie pieśni. Na ścianach domów rozlepiono kartki z napisami, sławiącemi lotnika Balbo, Mussoliniego i Włochy.

Przed odlotem z Włoch oświadczył gen. Balbo, że już wielkim sukcesem będzie, jeśli 6 albo 7 aparatów przeleci nad oceanem. To ostrożne szacowanie zostało obecnie znacznie przewyższone.

Z najwyższem zadowoleniem stwierdza się tutaj odgłos, jaki przelot nad oceanem wywołał w całym świecie. Korespondenci pism donoszą obszernie o przyjęciu wiadomości o dokonanym locie w Berlinie, Londynie, Paryżu i t. d. Między Brazylją a Włochami odbywa się od wtorku wieczora nieprzerwana wymiana depesz gratulacyjnych.

——:o:——

Z Mikołowa i okolicy.

— Statystyka Urzędu stanu cywilnego w Mikołowie.

Według ksiąg Urzędu stanu cywilnego ruch ludności w Mikołowie w roku 1930 przedstawia się jak następuje: **Urodzin** było 346, w tem 315 ślubnych (chopców 161, dziewcząt 154) i 31 nieślubnych (chłopców 13, dziewcząt 18). Nieżywo urodzonych było 9 (chłopców 4, dziewcząt 5). **Zgonów** było 187, w tem 108 osób męskich i 79 osób żeńskich. Wśród zmarłych było stanu wolnego 94, żonatych 46, zamężnych 23, wdowców 6, wdów 17, rozwiedzionych 1. **Ślubów** zawarto 105.

— Kolekta na bezrobotnych.

Celem uśmierzenia nędzy bezrobocia urządzono w kościele parafjalnym kolektę, która przyniosła 125 zł. Ks prałat Skowroński złożył na powyższy cel 25 zł. Kwotę 150 zł. przekazano Magistratowi do rozdziału.

Ks. prałatowi Skowrońskiemu i ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać".

Magistrat m. Mikołowa.

A jeszcze dziwniejsza, straszniejsza rzecz się mu przywidziała gdy wyszedł nad Poprad, wóz jakiś stoi — wóz kupiecki — wóz rzemieślniczy, przy wozie człowiek siwy. Wpatrzył się w twarz rzemieślnika — co to? — cechmistrz garbarski? — on, on, tylko o kilkanaście lat się postarzał. Choroba śmiertelna, obłąkanie się zjawia. Piekło je rodzi. Przyszedł cechmistrz do nędzarza, w oczy jego się patrzy, wlepił w niego oczy, jakby chciał wbić weń swe źrenice... Cechmistrz zaszeptał:

— Znamirowski...

A męczennik płacze i mówi do człowieka:

— Ulituj się nademną panie. Bo mnie straszna nawiedziła choroba, szaleństwo zmysły mi odbiera.

— Czego chcesz?

— Powiedz mi, gdzie ja jestem?

— W Polsce.

Znamirowski chwycił się oburącz za głowę i jak podcięte drzewo upadł na ziemię.

. . . .

Wozy kupieckie wartko węgierskim gościńcem jadą, jeden wóz podściółką z dwudziestu skór w wygodne łoże zamieniono, tam leży chory człowiek. Wieże sądeckie widać, domy widać światłem wielkim rozjarzone, chory na chwilę nie przyszedł do przytomności. Wozy do domu cechmistrza przy farze zajechały, a męczennik bez zmysłów i bez duszy leży. Wzięli go przemiankowie niosą...

Cicho...

Zagrał na wieży sądeckiej hejnał. Oznajmia północ. A gdy hejnał się odezwał, wszystkie kotły zabiły, wszystkie trąby zagrały, Sącz święto Narodzenia Zbawiciela wita. Oto umienna gędźba gra, fara ogromną melodją huczy:

Przybieżeli do Betleem pasterze,
Grając skoczno Dzieciąteczku na lirze,
Chwała na wysokości...

Otwarł oczy... Przebudził się... Ta pieśń jako czar. Obudziłaby go z grobu... Jego pieśń, w jego duszy poczęta. Łzami szczęścia zapłakał bohater z pod Cecory, męczennik za wiarę i Ojczyznę, sławetny Sebastjan Znamirowski, mieszczanin sądecki.

——:o:——

— Zarząd Narodowego Związku Powstańców — koło Mikołów

wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w niedzielę w Katowicach w nabożeństwie na intencję senatora Korfantego. Zbiórka w niedzielę dn. 11-go b. m. o godz. 7.15 na dworcu w Mikołowie.

— Walne zebranie S.M.P. w Mikołowie.

W niedzielę dnia 28-go grudnia 1930 r. odbyło się na sali p. Kiela, w Mikołowie, przy ul. Krakowskiej walne zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Mikołowie.

Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do składania sprawozdań z całorocznej pracy poszczególnych członków zarządu. Komisja rewizyjna stawiła wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co też członkowie jednogłośnie uchwalili.

Sprawozdanie z działalności Stow. Młodz. Polskiej w Mikołowie

od dnia 15-go stycznia 1930 r. do 15-go grudnia 1930 r.

Zebrania odbywały się mniejwięcej co miesiąc. Ogółem było 12 zebrań członków, w tem 1 nadzwyczajne. Zebrań zarządu odbyło się 14. Podczas zebrań plenarnych wygłoszono 7 referatów, w tem 4 wygłosił patron ks. Olma, 1 ks. Dr. Muża, 1 ks. patron Wrazidło, 1 druh Donerstag. Za wygłoszenie referatów skada zarząd S. M. P. serdeczne podziękowanie.

W roku zeszłym odegrano 2 przedstawienia teatralne, a to jedno pod tyt. „Surdut i Siermięga" w Tychach, 2-gie zaś w Święto Młodzieży p. t. „Serce kamienne". Za udział w odegraniu przedstawień składa Zarząd wszystkim amatorom serdeczne podziękowanie, w nadziei, że i nadal w tym kierunku chętnie pracować będą. Szczególne podziękowanie składa zarząd p. Ligoniowi, prezesowi patronatu, za trud i pracę przy reżyserji naszych przedstawień teatralnych. Również należy podnieść, że kółko muzyczne po różnych doświadczeniach i przejściach skonsolidowało się już obecnie i mamy nadzieję że się jeszcz bardziej rozwinie.

Mimo różnych trudności jak n. p. brak „Ogniska", co daje się nam bardzo we znaki, i różnych innych przeszkód i niedomagań, rozwija się nasze Stowarzyszenie dość pomyślnie i spodziewamy się, że przy pomocy ks. Patrona Stowarzyszenie nasze dalej się będzie rozwijało i rosło na chwałę Bogu i dla dobra Ojczyzny.

Nowy skład zarządu przedstawia się następująco:

Prezesem wybrali druhowie w tajnem głosowaniu druha Czardybona Pawła, zast. druha Wycisłę A., sekretarzem druha Wojtuszka Albina, zast. druha Bojdoła St., skarbnikiem druha Chroboka K., naczelnikiem sportu Hajna A., zast. Gorola Józefa.

— Kontrola zakładów przemysłowych.

W poniedziałek 5 bm. odbyła się kontrola zakładów przemysłowych w Mikołowie, przeprowadzona przez władze przemysłowe i policyjne. Badano stan techniczny i sanitarny poszczególnych przedsiębiorstw. Jak się dowiadujemy kontrola znalazła szereg usterek w poszczególnych zakładach, zwłaszcza pod względem hygienicznym.

Dalszy ciąg kontroli ma się odbyć w najbliższym czasie.

Przekroczenie ustawy przemysłowej.

Na ostatnim targu końskim zostało przyłapanych ośmiu kupców żydków, którzy dopuścili się przekroczenia obowiązujących przepisów handlowo-przemysłowych.

Złośliwa zemsta.

Według doniesienia, jakie wpłynęło do sądu, niejaki Szewczyk Stanisław z Mikołowa skradł Henrykowi Maysnerowi dokumenty osobiste. Ciekawą rzeczą jest to, że Szewczyk dokumentów tych nie zużytkował, a natomiast je spalił. Najwidoczniej wchodzi tu w grę gruba złośliwość.

Zmarł z zatrucia alkoholem.

W dniu 23. grudnia u r. zgłosił się pod opiekę policji niejaki Górnik Franciszek, lat 53, wałęsający się po okolicy, jako t. zw. „wandrus". Górnik znajdował się w bardzo ciężkim stanie i zmarł najbliższej nocy z powodu zatrucia alkoholem.

Z rozprawy sądowej.

We środę 7 bm. odbyła się przed sądem Okręgowym w Katowicach rozprawa sądowa przeciw niejakiemu Bernertowi i jego towarzyszom, oskarżonym o napad na Kozubkową z Borowej Wsi w dniu 7 lipca 1930 r. Oskarżeni mają na sumieniu jeszcze inne napady, między innemi napad w Mokrem, o którym w swoim czasie donosiliśmy.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał głównego winowajcę Bernerta na rok więzienia, a jego towarzyszy Wycika, Woźnicę i Tańczyka, każdego na pół roku więzienia.

Kary te zwiększą się poważnie po przeprowadzeniu przez sąd dalszych rozpraw.

Programy radjowe.

Niedziela 11. 1.

10.15 — Nabożeństwo z Bazyliki wil., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży katedr. w Wilnie, kom. meteor., program na dzień bież., 12.15 — Poranek symfon. z Filharm. Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: Odczyt religijny, 14.20 — Muzyka i odczyty roln. z Warsz., 15.40 — Transm. z Warsz., program dla dzieci starsz. i młodzieży, 16.10 — Skrzynka poczt., 16.30 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Odczyt z Krakowa, 16.55 — Koncert z płyt gramofonowych, 17.15 — Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsz., 17.40 — Koncert z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Feljeton z Warsz., 19.40 — Rozmaitości, program na dzień nast., komunikat Teatru Polsk., przegląd widowisk, 20.00 — Słuchowisko z Warsz., 20.30 — Transm. z Warsz.: Recital skrzypc. B. Gimpla, kwadrans literacki i muzyka popularna, 22.00 — Feljeton i arje operowe z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. z Warsz., kom. sport., program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warsz.

Poniedziałek 12. 1.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz. 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polskiego, 15.35 — Przegląd komunik. z Warsz., 15.50 — Lekcja franc. z Warsz., 16.15 — Transm. z Wilna i Warsz., program dla dzieci starsz. i młodzieży, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warsz., 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Pogadanka dla ogrodników, 19.40 — Prasowy dziennik radj. z Warsz., 19.55 — Kom. Strażactwa Śląsk., 20.00 — Przegląd najnowszych wydawnictw z Warsz., 20.15 — Pogadanka z Warsz., 20.30 — Koncert popul., w przerwie kwadrans literacki z Warsz., 22.00 — Feljeton z Warszawy, 22.15 — Koncert z płyt gramof., 22.50 — Kom. meteor. i program na dzień nast., 23.00 — Odczyt z cyklu wykładów w językach obcych dla przyjaciół zagranieczn. (rok czwarty), 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek 13. 1.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polskiego. 15.35 — „Chwilka lotnicza" z Warszawy. 15.50 — Odczyt z Wilna, 16.10 — Ciocia Hela przeczyta dla dzieci opowiastki ciekawe, 16.25 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warszawy, 17.45 — Popularny koncert symfon. z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Olga Ręgorowiczowa: „O kolędach polskich", 19.35 — Prasowy dziennik radjowy z Warsz., 19.50 — Opera „Carmen" z Warsz., po operze kom. meteor., program na dzień nast. oraz retransmisja ze stacyj zagran. (do godz. 24.00).

Środa 14. 1.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polskiego, 15.35 — Kom. Zw. Wynalazców. 15.50 — „Radjokronika" z Warsz., 16.15 — Transmisja z Warsz., program dla dzieci, 16.45 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt ze Lwowa, 17.45 — Koncert z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Pogadanka dla gospodyń, 19.40 — Prasowy dziennik radjowy z Warszawy, po dzienniku kom. sportowe, 20.00 — „Kwadrans buchaltera z Warsz., 20.15 — Odczyt z Warsz., 20.30 — Oratorjum „Ver Sacrum" ze Lwowa, 22.00 — Feljeton z Warsz., 22.15 — Koncert z płyt gramofonowych, 22.50 — Kom. meteor. i program na dzień nast., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Czwartek 15. 1.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 12.35 — Koncert szkolny z Filharm. Warsz., 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz kom. Teatru Polsk., 15.35 — Kom. L. O. P. P. z Warsz., 15.50 — „Kapliczka śląska", wygł. p. J. Langman, 16.10 — Koncert z płyt gramof., 17.00 — Audycja dla młodzieży z Wilna, 17.15 — Odczyt z Wilna, 17.45 — Koncert popul. z udz. Tria Polsk. Radja w Katowicach, 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Dr. K. Załuski: „Zdrowie, piękno — ruch i tempo", 19.35 — Komunikaty, 19.40 — Prasowy dziennik radjowy z Warszawy, 19.55 — Komunikaty harcerskie, 20.00 — Pagadanka radjotechn. z Warsz., 20.15 — Transm. z Wilna, 22.15 — Konc. z Warsz., 22.50 — Kom. meteor. z Warsz. i program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Piątek 16. 1.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 15.00 — Kom. gosp. z Warszawy, 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polskiego, 15.35 — „Kącik krótkofalowy" z Warsz., 15.50 — Lekcja francuskiego z Warszawy. 16.15 — Opowiastki dla dzieci starszych, 16.30 — Koncert z płyt gramof., 17.15 — Odczyt z Warszawy, 17.45 — Muzyka lekka z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk. oraz przegląd widowisk, 19.15 — Prof. dr. Simm doc. U. J.: „Rodzinne życie ptaków", 19.40 — Prasowy dziennik radjowy z Warsz., po dzienniku kom. sport., 20.00 — Pogadanka muz. z Warsz., 20.15 — Koncert symfon. z Filharm. Warsz., po koncercie kom. meteor., program na dzień nast. oraz nadprogram (do godz. 23.00). 23.00 — Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Sobota 17. 1.

11.40 — Przegląd prasy kraj. z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krak., program na dzień bież., 12.10 — Koncert z płyt gramof., 13.10 — Kom. meteor., 14.30 — Przegląd wydawnictw perjodyczn. z Warsz., 15.00 — Kom. gosp. z Warsz., 15.20 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., kom. Teatru Polskiego, 15.50 — Skrzynka pocztowa radjotechn. z Warsz., 16.10 — Koncert z płyt gramof., 16.45 — Skrzynka poczt. Rozgłośni Katow. dla dzieci, 17.15 — Odczyt z Krakowa, 17.45 — Transm. z Wilna: Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży, 18.15 — Koncert dla dzieci z Warsz., 18.45 — Codzienny odcinek powieściowy, 19.00 — Rozmaitości, program na dzień nast., kom. Teatru Polsk., przegląd widowisk, 19.15 — Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.: „Hazard i Prawdopodobieństwo", 19.40 — Pras. dziennik radjowy z Warsz., 19.55 — Kom. Zw. Młodz. Polsk., 20.00 — Feljeton z Warsz., 20.15 — Odczyt z Warsz., 20.30 — Muzyka lekka z Warsz., 22.00 — Feljeton z Wilna, 22.15 — Koncert Chopinowski z Warsz., 22.50 — Kom. meteor., program na dzień nast., 23.00 — Muzyka tan. z Warsz.

Na co wstyd?

— Jak ty się nie wstydzisz spacerować w takiem starem, poplamionem palcie?

— Ja? wstydzić się? To nie moje palto! Pożyczyłem je od przyjaciela.

——:o:——

Mądry chłop.

Chłop przynosi list na pocztę bez adresu. Urzędnik go pyta, czemu adresu nie napisał, a chłop odpowiada:

— Bo nie chcę, żeby każdy wiedział, do kogo piszę...

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

ODPIS.

Pszczyna, dnia 3 grudnia 1930 r.

Starostwo w Pszczynie.
L. O. 2741/

Zagubienie kwitarjusza sekwestratorskiego — reksr. z dnia 13. 11. 30 r L. Wydz. Sk. O. II. 27251/1/30.

Sekwestrator Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Świętochłowicach zgubił kwitarjusz sekwestratorski serji „O" obejmujący nieużytkowane pokwitowania od Nr. 220.729 do Nr. 220.800 zaopatrzone w odcisku pieczęci Urzędu Skarbowego P. i O. Sk. w Świętochłowicach.

Zgubienie kwitarjusza zauważył tenże sekwestrator w dniu 16. października r.ub. około godziny 15-tej po przeprowadzeniu licytacji i po opuszczeniu lokalu Urzędu Skarbowego P. i O. Sk. w Świętochłowicach przez licytujących.

O powyższem zawiadamia się interesowanych podatników w celu uniknięcia ewentl. nadużyć przy pomocy zagubionego kwitarjusza, a w szczególności pokwitowań Nr. 220.729 do Nr. 220.800, które unieważnia się równocześnie.

Starosta:
w z. (—) **Dr. Riess.**

——:o:——

Powyższe podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 3. stycznia 1931 r.

Magistrat.
(—) **Koj,** burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

o opłatach od ogierów nie posiadających świadectw uznania.

Magistrat miasta Mikołowa podaje do wiadomości, że na podstawie ustawy z dnia 23. marca 1929 r. o opłatach od ogierów, nie posiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 24. poz. 247), będzie pobierana w 1931 r. opłata na rzecz Państwa od ogierów, nie posiadających świadectw uznania (licencji).

Opłata wynosi 50 zł. od ogiera.

Od powyższej opłaty wolne są:

a) ogiery, stanowiące własność Państwa,

b) ogiery, które nie ukończyły 3-ch lat, licząc od dnia 1 stycznia tego roku, w którym się koń urodził,

c) ogiery, biorące udział w wyścigach, konkursach i innych próbach koni, z wyjątkiem wystaw i pokazów, pod warunkiem, że posiadacze ich wykażą się zaświadczeniem Ministerstwa Rolnictwa, stwierdzającem uczestnictwo ogiera w tych próbach.

Magistrat wzywa przeto wszystkich posiadaczy ogierów, podlegających opłacie:

1. aby w czasie od dnia 1 stycznia do dnia 1 lutego (włącznie) 1931 r. zgłosili je w Magistracie — pokój Nr. 4.
2. aby do dnia 1 kwietnia (włącznie) 1931 r. wnieśli do kasy miejskiej opłatę w wysokości 50 zł. od ogiera.

Magistrat oznajmia jednocześnie:

1. że kto w przepisanym terminie, tj. do dnia 1 lutego (włącznie) 1931 r., nie zgłosi ogiera, podlegającego opłacie, ulegnie karze pieniężnej do 100 zł. lub karze zastępczej aresztu do 3-ch dni (art. 6 ustawy),
2. że opłaty nieuiszczone do dnia 1 kwietnia (włącznie) 1931 r. będą, zgodnie z obowiązującemi przepisami, ściągnięte przymusowo z doliczeniem kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych.

Mikołów, dnia 7 stycznia 1931 r.

Magistrat.
(—) **Koj**, burmistrz.

Śląski Urząd Wojewódzki —
Wydział Skarbowy w Katowicach.
L. O. II. 31478/2/30.

OBWIESZCZENIE

o składaniu zeznań o obrocie do wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 na obszarze Województwa Śląskiego.

Na zasadzie art. 52 ustawy z dnia 15. lipca 1925 roku o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79, poz. 550) **mają płatnicy podatku przemysłowego złożyć** przewidziane w art. 53 — 55 **zeznanie o obrocie w czasie od 1. stycznia do 15. lutego 1931 r. włącznie.**

Wobec tego Śląski Urząd Wojewódzki Wydział Skarbowy wzywa płatników podatku przemysłowego, aby:

1. co do każdego oddzielnego zakładu, wzgl. przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego w taryfie (art. 23) do kategorji I. i II. przedsiębiorstw handlowych,
2. co do każdego oddzielnego zakładu, wzgl. przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego w taryfie do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych,
3. co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie (zał. do art. 23) do kategorji I. i II. a) i b) zajęć przemysłowych,
4. co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (art. 9),

złożyli w terminie do 15. lutego 1931 r. zeznanie **o obrocie osiągniętym w roku podatkowym 1930.**

Zezwolenie na nabycie świadectwa ulgowego, udzielone przedsiębiorstwom obowiązanym zasadniczo z mocy ustawy do nabycia świadectw I i II kategorji handlowej względnie I do V kategorji przemysłowej, nie zwalnia tych przedsiębiorstw od obowiązku złożenia zeznania o obrocie w myśl art. 52 ustawy. W razie niewypełnienia tego obowiązku wspomniane przedsiębiorstwa ponoszą konsekwencję z art. 86 i 103 ustawy.

Przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe należące do kategorji niższych, niż wskazane w p. 1 i 2 na wstępie powołanego artykułu, mogą także złożyć zeznania o obrocie i w takim razie korzystają z uprawnienia, przysługującego płatnikom podatku przemysłowego z mocy ust. 3. art. 76 cyt. ustawy.

Zeznania winny być składane na przepisowym druku (według wzoru Nr. 42 p. i 43 p.) zgodnie z postanowieniem § 54-go rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18. VIII. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 560) i § 97 instrukcji o podatkach bezpośrednich (Dz. U. M. Sk. Nr. 18 z r. 1929) we właściwym Urzędzie Skarbowym P. i O. Sk., które też zgłaszającym się wydawać będą bezpłatnie formularze zeznań.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i inne przedsiębiorstwa, które na zasadzie swych statutów lub specjalnych przepisów są obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań winny składać zeznanie o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie, temu Urzędowi Skarbowemu, w którego okręgu znajduje się siedziba Zarządu Spółki, względnie przedsiębiorstwa.

Spółki Akcyjne mają w powyższym terminie złożyć zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, lecz każdego oddzielnie Wydziałowi Skarbowemu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Oddz. II) w Katowicach.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym, lub kto wbrew postanowieniom art. 53 przedstawi w zeznaniu o obrocie niezupełne dane, ulegnie na zasadzie art. 103 cyt. ustawy karze pieniężnej od 50 do 500 zł.

Kto zaś w celu uchylenia od ustawowej powinności podatkowej osoby własnej lub przez siebie zastępowanej poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości, które mogą się przyczynić do udaremnienia wymiaru albo do uszczuplenia ustawowo należącego się podatku, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegnie na zasadzie art. 105 karze pieniężnej od kwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności do 3-ch miesięcy.

Katowice, dnia 16. grudnia 1930 r.

Naczelnik Wydziału Skarbowego:
Kankofer w. r.

—:o:—

Powyższe obwieszczenie Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z dnia 16. grudnia 1930 L. dz. O. II. 31478/30 podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 5 stycznia 1931 r.

Magistrat.
(—) **Koj**, burmistrz.
